

# INDEPENDENT TRADER NEWSLETTER



Niezależny Portal Finansowy  
**INDEPENDENT  
TRADER**

Wydanie 3 / 2021

## W dzisiejszym wydaniu:

**1**

**Inwestowanie w 2021 roku - Trader21 dla NamZalezy.pl**

**Str. 2**

W wywiadzie dla kanału wRealu24, Trader21 odniósł się do zagadnień poruszonych podczas debaty telewizyjnej w TVP, a także poruszył dodatkowe, istotne kwestie polityczno-ekonomiczne. Z nagrania dowiedzie się m.in. o skupie obligacji korporacyjnych przez EBC oraz faktycznej wartości kryptowalut.

**2**

**71 dowodów na szkodliwość lockdownu**

**Str. 3-13**

Niestabilność prawa i nieprzewidywalne otoczenie to jedno z przyczyn upadków przedsiębiorstw. W artykule poruszyliśmy kwestie szkodliwości lockdownu, zarówno gospodarcze jak i społeczne.

**3**

**Aatak na Wall Street! Kiedy srebro po 100 dolarów?**

**Str. 14**

W nagraniu Trader21 przedstawił wydarzenia wokół spółki GameStop i pokazał m.in. jak zorganizowana grupa małych spekulantów WallStreetBets może pomóc w doprowadzeniu do kłopotów finansowych dużych funduszy hedgingowych.

**4**

**Dołącz do zespołu Independent Finance!**

**Str. 15-16**

Chcesz zostać specjalistą od optymalizacji? Dobrze się składa, bo Independent Finance znowu rekrutuje. Szczegóły znajdziesz w artykule.

# Inwestowanie w 2021 roku - Trader21 dla NamZalezy.pl

Witajcie,

zapraszam Was do obejrzenia wywiadu, którego udzieliłem w ostatnim czasie dla Wojtka Siryka z kanału NamZalezy.pl. Cały wywiad trwał nieco ponad półtorej godziny, więc podzieliliśmy go na dwie części. W pierwszej z nich odniosłem się głównie do zagadnień, które zostały już poruszone podczas debaty w programie "Warto rozmawiać" na kanale telewizyjnym TVP. W nagraniu usłyszycie m.in. o:

- skupie obligacji korporacyjnych przez EBC,
- wypaczeniu rynków przez Banki Centralne,
- sytuacji gospodarczej w USA,
- przyśpieszeniu prac globalistów nad CBDC.

Druga część nagrania dotyczy m.in:

- perspektyw dla metali szlachetnych,
- w co warto należy inwestować w czasie rosnącej inflacji?
- faktycznej wartości kryptowalut,
- inwestycji w surowce.

Nagrania znajdziecie poniżej. Miłego oglądania

<https://youtu.be/KuYccl7hV4I>

<https://youtu.be/nwQNooF8T4Y>

Ze względu na utrzymujące się duże zainteresowanie kursem (kupiło go już 1000 osób), postanowiliśmy przedłużyć przedsprzedaż do 24 stycznia (niedziela) do godz. 23:59. Z kolei pierwsze materiały w ramach kursu pojawiają się już w poniedziałek.

Trader21

## 71 dowodów na szkodliwość lockdownu

*Wzrost gospodarczy jest najważniejszym pojedynczym czynnikiem związanym z długością życia - dr M. Harvey Brenner*

W ostatnich tygodniach mogliśmy się przekonać jak w praktyce działa obywatelskie nieposłuszeństwo. Gnębieni przedsiębiorcy doszli do wniosku, że rząd jest kompletnie nieprzewidywalny i postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Swoją działalność wznowiły niektóre restauracje, bary czy dyskoteki, a w kolejce czekają hotele czy wyciągi narciarskie. Akcje przybiera na sile. Co najważniejsze - przedsiębiorcy nie tylko kierują się chęcią zysku, ale też najzwyczajniej w świecie mają rację. Podtrzymywanie lockdownu przyniesie dramatyczne skutki.

### Nieprzewidywalne otoczenie

W przeszłości wielokrotnie pisaliśmy o tym jak trudno jest prowadzić biznes w Polsce - głównie ze względu na niestabilne prawo. Nigdy jednak ten argument nie był tak istotny jak obecnie. Przypomnijmy: pod koniec listopada rząd przedstawił plan dotyczący luzowania obostrzeń po 28 grudnia. Głównym kryterium była liczba zachorowań wśród obywateli - to od niej miało zależeć czy dany obszar będzie strefą żółtą czy czerwoną. To nie była jakaś tam symulacja - dla tysięcy firm był to wyznacznik, pomagał on odpowiedzieć na pytanie: mamy szansę na normalną działalność w styczniu czy nie? Damy ludziom pracę i będziemy zarabiać czy może lepiej od razu bankrutować?

Zgodnie z tamtymi ustaleniami, przy spadku zachorowań poniżej 9,5 tysiąca, mieliśmy mieć strefę żółtą. Po Nowym Roku liczba zachorowań spadła poniżej tego poziomu, więc gdyby trzymać się założeń, to od 4 stycznia restauracje powinny mieć prawo działać od 6:00 do 21:00. Niestety, rząd zmienił plany.

Wtedy przedsiębiorcy podjęli najlepszą możliwą decyzję - zaczęli działać. Do dziś w całej Polsce tysiące firm wznowiły działalność, nie przejmując się zastraszaniem policji, polityków czy sanepidu. Swoją drogą był to dla nich strzał w dziesiątkę, gdyż Polacy są spragnieni normalności (a nie „nowej normalności”) i chętnie odwiedzają otwarte lokale.

Wciąż nie brakuje osób, które uważają, że jest to egoizm i stawianie zysku ponad ludzkie zdrowie. Są i tacy, którzy podchodzą do sytuacji z dystansem i twierdzą, że analizy „post factum” pokażą czy zamykanie gospodarki było dobrym wyborem.

W żadnym wypadku! Wiarygodne analizy na ten temat nie mogą powstać szybciej niż za 50 lat, a to dlatego, że długotrwały lockdown będzie się odbijał na naszym życiu przez dekady. Aby to udowodnić, postanowiliśmy spisać różnorodne skutki zamykania gospodarki, również te o których mniej się mówi.

## 71 dowodów na szkodliwość lockdownu

Do czego prowadzi zamykanie punktów gastronomicznych, atrakcji turystycznych, obiektów sportowych, branży rozrywkowej a także ograniczanie możliwości przemieszczania się?

- 1.** Zamykanie gospodarki oznacza kłopoty tysięcy firm. Mówimy o tysiącach przedsiębiorców, ale także o setkach tysięcy lub milionach pracowników. W przypadku pracodawców jest to gigantyczny stres, pojawia się tutaj chociażby kwestia odpowiedzialności za pracowników i ich rodziny. Stres przekłada się negatywnie na zdrowie człowieka. Najsilniej sytuację przeżywają Ci, którzy włożyli najwięcej czasu, wysiłku i pieniędzy w rozwój swojej firmy. Jeśli chodzi o pracowników to tutaj w większości przypadków także pojawia się stres (czy utrzymam rodzinę? co z dalszym spłaceniem kredytu?). W przypadku obu grup stres może przekładać się także na członków rodziny.
- 2.** W przypadku części firm, lockdown może oznaczać utratę pozycji na rynku. Przykłady: zamknięte hotele w Polsce i otwarte hotele w innych częściach Europy. To samo dotyczy wyciągów narciarskich (jeśli kogoś stać, może dziś spokojnie pojeździć w Szwajcarii).
- 3.** Nawet dobrze zarządzane firmy mogą zostać doprowadzone do ruiny finansowej. Wówczas stają się łakomym kąskiem dla dużego kapitału zagranicznego (dalsza akumulacja kapitału w rękach wąskiej grupy osób) bądź, co gorsze, mogą zostać przejmowane przez państwo. Tutaj ponownie przykład hoteli: nie zdziwimy się jeśli w kolejnych 2-3 latach Polski Holding Hotelowy (spółka Skarbu Państwa) przejmie część hoteli, które popadły w tarapaty finansowe właśnie na skutek lockdownu. Co stanie się z tym majątkiem? Zapytajcie Jacka Sasina.
- 4.** Unieruchomione branże gospodarki oznaczają oczywiście dodatkowe koszty budżetu państwa (na który wszyscy się zrzucamy). W takiej sytuacji powstają specjalne programy pomocowe, które przynoszą kolejne negatywne skutki.
- 5.** Konieczne jest zatrudnienie dodatkowych urzędników do koordynowania całej akcji.
- 6.** Przedsiębiorcy zajmują się papierkową robotą i wypełnianiem druczków, muszą zebrać o przyznanie dotacji, chociaż mogliby ten czas poświęcić na rozwój swoich firm.
- 7.** Ze względu na prawo pisane na kolanie, część firm nie dostaje dotacji, które zdecydowanie się im należą.
- 8.** Sama dotacja/zapomoga/zasiłek oznacza uzależnianie od pomocy państwa tysięcy obywateli (przedsiębiorców i pracowników). Jest to tym bardziej szkodliwe w obecnym ustroju, gdyż im więcej ludzi jest zależnych od państwa, tym większe są szanse populistów w wyborach.



**9.** Pomoc finansowa jest przyznawana firmom po spełnieniu konkretnych kryteriów. W niektórych przypadkach kryterium są gorsze wyniki finansowe niż w poprzednim roku - sami sobie odpowiedzcie do czego to zachęca. Jednym z kryteriów jest też obowiązek utrzymania konkretnej liczby pracowników przez określony czas. W normalnie działającej gospodarce to przedsiębiorca sam podejmuje decyzje kiedy zatrudnia, kiedy zwalnia, a kiedy przeprowadza nowe inwestycje. W obliczu „tarczy antykryzysowej” utrzymanie zatrudnienia jest najważniejsze, więc przedsiębiorca na wszelki wypadek nie inwestuje. Jego rolę zajmuje państwo. A to przybliży nas do gospodarki centralnie sterowanej. Niektórzy Czytelnicy wciąż pamiętają jej uroki.

**10.** Wyższe wydatki z budżetu państwa oznaczają, że politycy muszą skądś wziąć dodatkowe pieniądze. Mogą spróbować zwiększyć przychody za pomocą podniesienia podatków, ale to po pierwsze niekoniecznie przyniesie efekt, a po drugie na pewno obniży poparcie dla partii rządzącej. W takiej sytuacji wybiera się przeważnie drugie wyjście - zwiększenie zadłużenia. Kredyty i tak będą spłacać wszyscy, poza politykami. Część kredytów zaciągana jest w obcej walucie, co z czasem może odbić się nam czkawką. W każdym razie, dodatkowe zadłużenie pozwala pokryć „niespodziewane” wydatki. Jednocześnie gospodarka stoi w miejscu. Mamy więc coraz więcej waluty w obiegu, przy podobnej ilości dóbr i usług. A to przekłada się na inflację.

**11.** W tym miejscu dodamy jeszcze jedno - politycy zbierają dodatkowe środki poprzez drenowanie spółek państwowych. Albo po prostu się nimi wystugują - np. każą im finansować budowę tymczasowych szpitali.

**12.** Co prawda kilka kilometrów obok stoją nowe, nieużywane szpitale prywatne, ale to nie one mają zarobić, tylko ktoś inny.

**13.** Wróćmy do inflacji. Generalnie kiedy dochodzi do jej wzrostu, jak było to ostatnio w Polsce, to bank centralny powinien podnieść stopy procentowe. Tak się jednak nie stało. Wręcz przeciwnie - obniżono ich poziom. Pretekst był bardzo wygodny: skoro mamy lockdown, to nie możemy podnieść stóp procentowych, bo to przekłada się na wyższe koszty kredytu. I ten argument prawdopodobnie przekonuje większość Polaków. Problem w tym, że jeśli obniżasz komuś koszty kredytu, to po drugiej stronie jest jeszcze ktoś inny, kto dostanie mniejsze odsetki z lokat. W bardzo wielu przypadkach są to starsze osoby, które wypracowały pewne oszczędności i nie chcą wchodzić w żadne ryzykowne aktywa jak chociażby akcje. Chcą po prostu stopniowo korzystać z oszczędności wydając je na swoje potrzeby. I takie osoby zostały zaatakowane przez system, bo nie dość, że inflacja zaczęła pożerać ich oszczędności, to jeszcze stopy procentowe obniżono do zera, więc lokaty nie płacą żadnych odsetek!

**14.** Skoro siła nabywcza oszczędności topnieje w przyspieszonym tempie, to takie starsze osoby będą płacić coraz więcej za leki czy dostęp do opieki zdrowotnej na prywatnym poziomie. A przypominamy, że zdrowie starszych osób jest od roku priorytetem całego świata. I po to jest cały ten lockdown.

- 15.** Te zaoszczędzone pieniądze coraz rzadziej będą pozwalały starszym osobom na wyjazd w jakieś przyjazne dla zdrowia miejsce.
- 16.** O czym my w ogóle piszemy? Zupełnie zapomnieliśmy, że hotele są zamknięte.
- 17.** No dobra, ale dziadkowie i babcie mogliby przecież przekazać oszczędności na edukację wnuków. Niestety, ich środki tracą na sile w tempie kilku procent rocznie. A edukacja na porządnym poziomie kosztuje.
- 18.** Niższy poziom wykształcenia społeczeństwa = wolniejszy wzrost gospodarczy w przyszłości.
- 19.** Ten sam powód (wysoka inflacja, zerowe odsetki z lokat) wymusza na młodszych osobach wyciągnięcie środków z konta i zainwestowanie ich na jakimś rynku. Niestety, większość osób nie nadaje się do inwestowania, wielu z nich straci swoje środki. Nie będziemy już tego wątku rozwijać, ale moglibyśmy sporo napisać o tragicznych losach inwestorów-amatorów, którzy dali się ponieść giełdowym emocjom.
- 20.** Na inflacji korzystają politycy. W jaki sposób? Kiedy do obiegu zostaje wprowadzona dodatkowa ilość waluty, to z czasem przekłada się to na wzrost cen, jednak ta dodatkowa waluta na samym początku ma największą wartość. A zatem jest to dokładnie ten moment, kiedy np. państwo przekazuje walutę przedsiębiorcy w ramach tarczy antykrzysowej 1000 zł. Potem ten 1000 zł bardzo szybko traci na wartości. Przedsiębiorcy otrzymują pomoc mniejszą niż im się wydaje.
- 21.** Im wyższa inflacja, tym bardziej nieprzewidywalne otoczenie dla biznesu. A to może się przekładać na niższe zainteresowanie ze strony zagranicznych inwestorów (wyjątek: przejmowanie za bezcen firm doprowadzonych do ruiny w trakcie lockdownu).
- 22.** Im wyższa inflacja, tym mniejsza siła naszej waluty względem euro czy dolara. To w praktyce oznacza, że np. mniej Polaków będzie stać na wakacje w jakimś przyjaznym klimacie, a taki wypoczynek korzystnie wpływa na zdrowie. I chociaż wiele osób ignoruje ten temat, to kilka dni odpoczynku w słonecznym miejscu pozwalają skuteczniej odbudować się po chorobie (tak, również po koronawirusie).
- 23.** Moglibyśmy też po prostu odpocząć gdzieś w Polsce, ale hotele są zamknięte.
- 24.** Im wyższa inflacja, tym wyższy ukryty podatek. Ostatecznie w ten właśnie sposób należy określać psucie waluty przez rządzących.
- 25.** Chaos wywołany lockdownem dał bankom centralnym pretekst do zwiększonego dodruku. Wielokrotnie udowadnialiśmy na blogu, że wspomniany dodruk wywołuje głównie wzrost cen akcji i obligacji, które z kolei są w posiadaniu stosunkowo niewielkiej grupy osób. Działania banków centralnych powodują transfer majątku w kierunku najbogatszych.

**26.** Tak się składa, że w 2020 roku za dodruk wziął się także Narodowy Bank Polski. Doświadczenia zagranicznych banków centralnych sugerują, że jeśli raz weźmiesz się za dodruk, to będziesz do tego narzędzia regularnie wracał. A zatem w Polsce prawdopodobnie także doczekamy się takiego transferu majątku, o jakim napisaliśmy wyżej.

**27.** Z czasem będzie to też oznaczało, że dla niektórych osób praca stanie się zbędna, przecież można zarabiać na giełdzie. Opisywaliśmy ten wątek w artykule **"Co sprawiło, że giełdę traktuje się jak kasyno?"**

**28.** Ogólnie transfer majątku od biedniejszych do bogatszych to paliwo napędowe dla ruchów w stylu „eat the rich”. Liderzy takich organizacji przekonują, że trzeba wprowadzić sprawiedliwość i mają tu na myśli chociażby opodatkowanie najbogatszych. Jak wiadomo, Ci z samego szczytu tego opodatkowania unikną. Oberwie klasa średnia, która stanowi fundament społeczeństwa w tych bardziej rozwiniętych krajach.

**29.** Klasa średnia to wykształcone i dobrze zarabiające osoby. Lockdown i wysoka inflacja mogą zachęcić część z nich do wyprowadzki w inne miejsce. Takie, gdzie nie zamyka się gospodarki.

**30.** Warto pamiętać, że lockdown oznacza także niedostępne atrakcje turystyczne. W przypadku wielu z nich regularnie konieczna jest renowacja. Środki pochodzą zazwyczaj z biletów wstępu. Obecnie tych środków nie ma, co może doprowadzić do zaniedbania niektórych miejsc (niższe przyszłe zainteresowanie i wpływy).

**31.** Wiele budynków przestało spełniać swoją rolę. W większości przypadków są one ogrzewane, a to oznacza, że ktoś ponosi dodatkowe straty. Są i takie o które nikt nie dba i popadają w ruinę.

**32.** Zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem, wprowadzenie lockdownu oznacza, że państwo musi interweniować w różnych obszarach gospodarki. A historia przekonuje nas, że im większa skala działań państwa, tym większe marnotrawstwo. Nie ma co przypominać tu wszystkich przekrętów z poprzedniego roku. W każdym razie była to zabawa za nasze pieniądze.

**33.** Dodajmy jeszcze, że niezależnie od tarcz antykryzysowych i innych programów pomocowych, zamknięcie części gospodarki automatycznie wiąże się z większym bezrobociem. Pół biedy, kiedy dana osoba wyleci z pracy i w ciągu paru miesięcy znajdzie nową. Niestety, niestabilne otoczenie (na zmianę otwieranie i zamykanie gospodarki, zaostrzanie i luzowanie obostrzeń) sprawia, że przedsiębiorcy starają się raczej utrzymać stan posiadania i nie myślą o zatrudnianiu kolejnych osób. A więc taki bezrobotny nie może znaleźć pracy i z miesiąca na miesiąc zaczyna to coraz gorzej wpływać nie tylko na jego finanse, ale także na psychikę. Prawda jest taka, że rozczarowane swoją sytuacją osoby często w różny sposób przerzucają tą frustrację na najbliższych. Tego nie znajdziecie nigdy w żadnej analizie dotyczącej skutków lockdownu. Bo niby jak to przeanalizować?



- 34.** Są też przypadki osób, które prace straciły, ale kombinują na różne sposoby by utrzymać standard życia. Mamy tu na myśli chociażby kradzieże.
- 35.** Kończąc powoli wątki stricte ekonomiczno-finansowe związane z Polską, przypomnimy o jeszcze jednej bardzo ważnej kwestii. Zamykając gospodarkę niejako zagwarantowaliśmy sobie skurczenie gospodarki (będzie to widać m.in. po PKB za 2020 rok). Tymczasem jedna z prawidłowości ekonomicznych pokazuje, że wraz ze wzrostem PKB danego kraju (w przeliczeniu na mieszkańca), rośnie też oczekiwana długość życia. To całkowicie naturalne. Mimo że PKB nie jest idealnym wskaźnikiem, to można przyjąć że im bogatszy jest kraj, tym lepsze są warunki do życia, wyższy jest poziom opieki zdrowotnej itd. Trzeba więc zmierzyć się z przykrą prawdą - nawet jeśli lockdown pozwolił uratować życie niektórym obywatelom, to generalnie doprowadzi do niższego PKB, a co za tym idzie - nieco spadnie też oczekiwana długość życia.
- 36.** Pora zwrócić uwagę jak lockdown odbija się na życiu społecznym. Przede wszystkim zamknięcie części gospodarki oznacza więcej ludzi siedzących w domach. Oczywiście jest wiele osób zadowolonych z pracy zdalnej, ale i tak od dawna zmierzaliśmy w jej kierunku. Tych negatywnych skutków pozamykania ludzi w domach jest nieco więcej.
- 37.** Mowa przede wszystkim o przypadkach, gdzie rodzice pracują z domu lub nie robią nic, a dzieciom pozamykano szkoły. Najbardziej drastyczny przykład mieliśmy wiosną, kiedy dodatkowo nie można było wychodzić normalnie z domów. Przymusowe wspólne spędzanie czasu w mieszkaniu o małym metrażu nie może wpłynąć dobrze na zdrowie. Jeśli dodatkowo dziecko ma e-lekcje, a rodzic pracę zdalną to często mamy problemy natury finansowej (dodatkowy sprzęt komputerowy), jak też inne związane np. z brakiem skupienia przy pracy/naucze.
- 38.** O przypadkach przemocy domowej nie będziemy się rozpisywać. Nie można zwać winy na lockdown, ale za sprawą mądrzejszych decyzji politycznych można było oszczędzić niektórym dzieciom przykrych sytuacji.
- 39.** Siedzenie w domach oznacza mniej kontaktu ze znajomymi (w przypadku dorosłych) oraz kolegami i koleżankami ze szkoły (w przypadku dzieci). To generalnie negatywne dla zdrowia psychicznego (a także dla rozwoju w przypadku dzieci).
- 40.** Jednocześnie lockdown oznacza też więcej kontaktu z radiem i telewizją - to również negatywne dla zdrowia. Pandemia strachu jaka miała miejsce w ostatnim roku w mainstreamowych mediach sprawiła, że całkiem sporo zdrowych fizycznie osób popadło w depresję, u niektórych wróciły dawne choroby psychiczne. W przypadku normalnie funkcjonującej gospodarki ludzie poświęcaliby więcej czasu na pracę i swoje hobby, a mniej na pochłanianie bzdur z radia i telewizji.
- 41.** Działania mediów podzieliły też w pewien sposób społeczeństwo. Jest grupa osób przerażonych obecną sytuacją. Ci ludzie zgodzą się na niemal wszystko, o ile pretekstem będzie walka z wirusem.

Jest też grupa osób, które twierdzą, że wirusa nie ma - co jest oczywistą bzdurą, koronawirus istnieje od dawna, tylko w tym roku ma nieco wyższą śmiertelność i dużo lepszą kampanię reklamową. Z kolei gdzieś pomiędzy obiema tymi grupami są osoby, które chcą normalnie żyć, pracować, rozwijać się, a także dbać o siebie i swoje zdrowie. Podsumowując, mamy kolejny podział, którego nie byłoby gdyby nie media.

**42.** Wracając jeszcze do zamkniętych szkół - konieczne jest prowadzenie e-lekcji i nie zawsze dzieci są odseparowane od innych domowników. Po sieci krążą memy, na których ojciec dziecka chodzi po domu w samej bieliźnie, a ogląda go cała klasa. Na pierwszy rzut oka wydaje się to śmieszne. Dla samych dzieci może to być jednak spory problem, który będzie im dokuczał przez dłuższy czas.

**43.** W wielu rodzinach zaburzona została naturalna równowaga. Wcześniej dzieci wychodziły do szkoły, a rodzice pracowali (w domu lub poza). Każdy w jakiś sposób się spełniał, rozwijał czy przynajmniej realizował swoją rolę. Dziś przymusowy pobyt dzieci w domu wiąże się często z wywróceniem życia rodzica do góry nogami.

**44.** Być może niektóre rodziny były w stanie wytrzymać niedogodności, w obliczu zbliżającego się zimowego urlopu. I tutaj wielu spotkało duże rozczarowanie, kiedy hotele zostały zmuszone do wypowiedzenia rezerwacji, a właściciele wyciągów nie udostępniili stoków dla narciarzy. Tysiące rodzin zostały w domach, bardzo często na blokach, gdzie największą atrakcją była zabawa na śniegu (kiedy ten już spadł w drugiej połowie ferii). Nerwy rodziców, rozczarowanie dzieci - stałe uczucia towarzyszące zamykaniu gospodarki.

**45.** Nie zapominajmy, że poza pracą i rodziną, jest jeszcze hobby czy też ulubione sposoby spędzania wolnego czasu. Ostatecznie część osób nie lubi swojej pracy, ale motorem napędowym może być dla nich: wyjazd na narty, gra w kółku teatralnym czy wyjście do kina. Jak zachowuje się człowiek, któremu odebrano jego hobby czy też możliwości samorealizacji? Traci chęć do życia i objawia się to na różne sposoby.

**46.** Uniemożliwienie praktyk religijnych także się tutaj liczy.

**47.** Pamiętajcie, że hobby jednej osoby, bardzo często wiąże się z zarobkiem kogoś innego. Ktoś lubi chodzić na siłownię, która zarabia na karnetach. Ktoś inny lubi podróżować, na czym z kolei mogą zarabiać właściciele hoteli czy pensjonatów.

**48.** Kwestia uprawiania sportu. Nie będziemy już wracać do zamkniętych lasów i skupimy się na tym co jest teraz. Za sprawą lockdownu zamknięto wiele obiektów sportowych, a możliwość treningu pozostawiono tylko zawodowcom (wyjątek: rodzina byłej wicepremier Emilewicz). Naprawdę, trudno przecenić jaką wartość dla naszego zdrowia ma uprawianie sportu. Poza korzystnym wpływem na nasze ciało, regularny wysiłek fizyczny wpływa też pozytywnie na nasz nastrój oraz kreatywność. Tym trudniej jest zrozumieć, dlaczego ktoś zabrania nam ćwiczyć i jeszcze twierdzi, że to wszystko w trosce o nasze zdrowie.

**49.** W ostatnich miesiącach kilkakrotnie zdarzyło się, że zbuntowani ludzie wyszli na ulice, by protestować. Mówimy tutaj wyłącznie o protestach związanych z obostrzeniami. Nie brakowało przypadków, kiedy policja brutalnie traktowała protestujących, łamiąc przy tym ich prawa. Efekt taki, że policja, która już wcześniej cieszyła się niskim zaufaniem, dziś jest jednym z głównych wrogów publicznych.

**50.** Większa oglądalność mediów i większe przerażenie społeczeństwa dało politykom możliwość wprowadzania różnych praw naruszających naszą wolność. Nagle udział w protestach przeciwko obostrzeniom był krytykowany w mediach, ze względu na możliwość „transmisji wirusa”.

**51.** Wprowadzono obowiązek poruszania się w maseczkach na świeżym powietrzu. I to pomimo, że wirus nie jest w stanie tak po prostu przenieść się z jednej osoby na drugą, kiedy mijają się one na chodniku. (tutaj pojawił się częściowy opór i państwo poległo w sądach)

**52.** Zaczęto się odstraszać ludzi od gotówki, tworzono mity o tym jak to wirus długo utrzymuje się na banknotach.

**53.** Podjęto próbę wprowadzenia „godziny policyjnej” w Sylwestra, która na szczęście napotkała opór społeczeństwa.

**54.** Dopiero w pierwszym dniu ferii poinformowano, że... dzieci będą mogły wychodzić z domu w ferie.

**55.** Kilka powyższych punktów brzmi może niewinnie, ale jest to przesuwanie pewnych granic. Był to dla polityków okres w którym, dzięki zastraszeniu społeczeństwa, mogli do woli sprawdzać na co mogą sobie pozwolić. Ważne żebyście zrozumieli jak to działa. Jeśli jest lockdown, to tysiące ludzi siedzą w domach i chłoną medialny przekaz. Słuchają wyłącznie o „zgonach”, „zachorowaniach” itd. Kiedy zaś gospodarka funkcjonuje normalnie, to ludzie skupiają się na czymś innym, a wiadomości o wirusie docierają do nich w znacznie mniejszych ilościach. Wówczas zastraszenie społeczeństwa nie jest aż tak duże.

**56.** Do tej pory mówiliśmy głównie o Polsce, ale warto też zwrócić uwagę jak lockdown i zamykanie granic potrafią działać w skali globalnej.

**57.** Przede wszystkim zamknięcie granic doprowadziło do zerwania łańcuchów dostaw. Dotyczyło to także surowców rolnych. Ich ceny w trakcie ostatnio roku bardzo mocno wzrosły. Póki co w krajach takich jak Polska odczuwamy to w umiarkowany sposób. Jeśli jednak te wzrosty będą kontynuowane, to w krajach 3 świata, gdzie żywność stanowi kluczową część budżetu gospodarstw domowych, dojdzie do zamieszek. I mogą one mieć dramatyczny przebieg.

**58.** Globalny lockdown uniemożliwił też na jakiś czas transport produktów z Chin. W kolejnych miesiącach popyt na towary był dużo większy niż możliwości transportowe. W efekcie koszty frachtu wystrzeliły.

**59.** Lockdown stał się dla największych banków centralnych pretekstem do kolejnych interwencji na rynku. FED zaczął skupować dług amerykańskich przedsiębiorstw, czyli po prostu pomógł im zadłużyć się po niższym koszcie. Na taką pomoc mogą liczyć głównie Ci najwięksi (dzięki czemu łatwiej będzie im później przejmować mniejsze firmy).

**60.** W USA wprowadzono gigantyczne zasiłki dla bezrobotnych. Są one na tyle duże, że w niektórych przypadkach bardziej opłaca się być bezrobotnym niż pracującym. Jest to świadome niszczenie gospodarki, które przyniesie opłakane skutki.

**61.** Giganci technologiczni bardzo mocno skorzystali na zamknięciu gospodarki. Zakupy przeniosły się do Internetu, ludzie zaczęli spędzać jeszcze więcej czasu na portalach społecznościowych. O tym jak silne stały się największe korporacje, przekonał się były prezydent USA Donald Trump. Facebook, Twitter i Google w pewnym momencie praktycznie odcięły go od możliwości kontaktu z wyborcami.

**62.** Google postanowił pójść za ciosem i niedawno zastraszał rząd Australii.

**63.** Tylko przy okazji wspomnimy, że duże wydatki budżetowe dotyczyły nie tylko Polski, ale też niemal wszystkich innych krajów. To oczywiście przyniosło więcej waluty w obiegu, a kredytobiorcy zyskali kosztem oszczędzających (niskie stopy procentowe, wyższa inflacja).

**64.** Zamykanie gospodarek w różnych krajach doprowadziło do częstych protestów, a czasem wręcz zamieszek. To wszystko oczywiście koszty, bo protestujący mogliby spędzać ten czas w bardziej produktywny sposób, a państwo nie musiałoby wydawać pieniędzy na zabezpieczenie takich wydarzeń.

**65.** Pod uzasadnione protesty dot. obostrzeń bardzo chętnie podłączały się różne podejrzane grupy, które w trakcie manifestacji niszczyły własność prywatną (kolejne koszty).

**66.** Uciążliwy lockdown stał się pretekstem do ulgowego traktowania koncernów farmaceutycznych. Pojawiła się narracja w stylu „aby zakończyć lockdown potrzebne są szczepionki, więc dotujmy koncerny, a potem jeszcze zwolnijmy je z odpowiedzialności za skutki uboczne” (ta ostatnia kwestia dotyczy m.in. Polski i USA).

**67.** Ciężki cios przyjęły regiony turystyczne (Hiszpania, Grecja, Portugalia). Po pierwsze, tamtejsi przedsiębiorcy odczuli spadek przychodów, a mówimy głównie o krajach gdzie turystyka jest bardzo ważna dla gospodarki. Jej słabość odbije się także na innych branżach.

**68.** Po drugie, skoro turyści nie mogli przybyć, to nie mogli też skorzystać z zalet ciepłego klimatu (negatywne dla ich zdrowia).

**69.** Po trzecie, w regionach turystycznych w ciągu tych kilku miesięcy zaczęła rosnąć przestępczość (wielu mieszkańców z turystycznych rejonów straciło pracę i zaczęło szukać pieniędzy na inne sposoby).

**70.** Lockdown sprawił, że w niektórych krajach zaczęto akceptować zmiany prawne rodem z komunizmu. W Portugalii dopuszczono możliwość zabrania obywatelowi nieruchomości w zamian za „rozsądne” odszkodowanie. W Hiszpanii kontynuowane jest podnoszenie podatków, a cała sytuacja sprawiła, że klasa średnia cofnęła się do poziomu z lat 90-tych.

**71.** Na koniec wrócimy jeszcze do punktu nr 35, ale tym razem w skali globalnej. Dane za 2020 rok pokażą dramatyczny spadek PKB w krajach takich jak Hiszpania. Przełoży się to na niższą oczekiwaną długość życia. Dobitnie pokazuje to, że zamykanie gospodarki to także poświęcanie czyjegoś życia. Może zatem lepiej po prostu wprowadzić reżim sanitarny tam gdzie to konieczne, ale poza tym pozwolić ludziom pracować, działać, rozwijać się i dbać o swoje zdrowie?

Warto w tym miejscu przytoczyć również dwa opracowania dotyczące tego jak wzrost bezrobocia przekłada się na wzrost śmiertelności. Używane wyżej słowa "stres" czy "frustracja" stanowiły pewne uogólnienie, więc warto dodać do nich konkretne dane.

Pierwsze opracowanie na temat skutków rosnącego bezrobocia pojawiło się w USA w 1981 roku. Jego autorem był Barry Bluestone, profesor ekonomii politycznej z Uniwersytetu w Bostonie. Z jego analizy wynikało, że wzrost bezrobocia o 1 punkt procentowy wiązał się z 37 000 zgonów, 920 przypadkami samobójstw, 650 przypadkami zabójstw i 4000 przyjęć do państwowych szpitali psychiatrycznych. Jest to jednak dość odległa czasowo analiza, więc przeskoczmy od razu do czegoś bardziej aktualnego. W 2016 roku dr Harvey Brenner (profesor polityki zdrowotnej na Uniwersytecie Johna Hopkinsa) opublikował analizę pt. *Wpływ bezrobocia na choroby serca i udar mózgu w Unii Europejskiej*. Opracowanie opierało się na obserwacjach z lat 2000 - 2011. Pierwszy wniosek dr Brennera stanowi potwierdzenie tego, o czym pisaliśmy wyżej: *Bezrobocie jest ważnym czynnikiem ryzyka śmiertelności i zachorowalności - zwłaszcza jeśli bezrobocie jest długotrwałe*.

Kolejne wnioski:

**1.** Występowanie zarówno zawałów serca, jak i udarów mózgu w UE jest silnie skorelowane ze wzrostem bezrobocia.

**2.** Wydaje się, że od chwili utraty pracy do momentu, w którym dana osoba jest najbardziej zagrożona śmiercią, występuje pewne opóźnienie - około dwuletnie opóźnienie w przypadku śmiertelności związanej z sercem i nieco dłuższe opóźnienie wynoszące średnio około trzech lat w przypadku udaru.

**3.** Wydaje się, że kraje Europy Południowej doświadczają mniejszej śmiertelności związanej z bezrobociem niż Europa Północna - z powodów nie do końca jasných, ale potencjalnie związanych ze zdrowszą dietą śródziemnomorską, cieplejszymi zimami i ściślejszymi więzami rodzinnymi, oferując większą „spójność społeczną” krajom południowym.



**4.** Starsi pracownicy doświadczają wyższych wskaźników śmiertelności związanej z bezrobociem, które wpływają na zdrowie poza normalne życie zawodowe danej osoby i rozciągają się na innych członków rodzin dotkniętych chorobą.

Można więc dojść do wniosku, że zdrowotne skutki niszczenia gospodarki, będą silnie odczuwalne w społeczeństwie za 2-3 lata.

W swojej analizie dr Brenner oszacował, że wzrost bezrobocia o 1% wiązał się z 47 500 zgonów.

*Independent Trader Team*

## Aatak na Wall Street! Kiedy srebro po 100 dolarów?

Witajcie,

w ostatnich dniach inwestorskim tematem nr 1 jest sytuacja wokół spółki GameStop. Jej akcje przez dłuższy czas były shortowane przez różne fundusze, w efekcie czego ich wartość spadła do kilku dolarów za sztukę. Wówczas sporej inwestycji dokonał Michael Burry (bohater filmu Big Short), który nabył ponad 5% akcji GameStop. Po kilku tygodniach jego działania znalazły poparcie wśród grupy WallStreetBets, dyskutującej na forum Reddit. Nagły zainteresowanie akcjami GameStop sprawiło, że spółka w krótkim czasie podrożała ponad 20-krotnie. Fundusze grające na spadki poniosły spore straty.

Minęło zaledwie kilka dni, a w sieci pojawiła się informacja, że kolejnym celem traderów będzie podbicie ceny srebra. Wieści momentalnie przełożyły się na sytuację rynkową, a cena metalu zaczęła rosnąć. Czy jest zatem szansa na potężny rajd srebra? Jeśli tak, to w jaki sposób zaopatrzyć się w metal, kiedy dealerzy w pośpiechu podnoszą marżę? Więcej na ten temat znajdziecie w poniższym nagraniu.

Miłego oglądania!

<https://youtu.be/nFflxLNX4E0>

Trader21

## Dołącz do zespołu Independent Finance!

Drodzy Czytelnicy,

grupa Independent Finance poszukuje pracownika administracyjnego do swoich szeregów. Jak dobrze wiecie działamy przez różne spółki zagraniczne. Mając bogate doświadczenie i znajomość prawa międzynarodowego od ponad 6 lat pomagamy naszym klientom przy zakładaniu spółek zagranicznych. Łącznie za naszym pośrednictwem zostało otwartych ponad 400 podmiotów gospodarczych, a pracy jest coraz więcej.

Tym razem poszukujemy osoby na stanowisko pracownika administracyjnego.

Nasi specjaliści od optymalizacji, nie są obecnie w stanie efektywnie zajmować się wszystkimi klientami. Poszukujemy asystenta, który odciąży ich w sprawach czysto odtwórczych.

- wypełnianiem formularzy,
- umawianiem spotkań,
- prowadzeniem korespondencji z klientami,
- wystawianiem faktur,
- nadzorowaniem płatności od kontrahentów.

Nasz obecny sposób rekrutacji zakłada, że przyjmujemy jedną osobę na 3 miesięczny płatny staż, po czym zaproponujemy jej pracę. Jeżeli szybciej okaże się, że znaleźliśmy odpowiednią osobę, nie będziemy czekać do końca stażu z propozycją zatrudnienia. Z czasem będziemy przydzielać osobie zatrudnionej coraz bardziej ambitne zadania, łączące opracowywanie międzynarodowych rozwiązań podatkowych wraz z zespołem prawników w różnych jurysdykcjach czy analizą rozliczeń podatkowych osób posiadających polskie obywatelstwo, rezydencję podatkową w Urugwaju oraz spółki prawa handlowego w Singapurze oraz UK.

Pracujemy zdalnie od poniedziałku do piątku w godzinach 9 – 16 (35 godzin tygodniowo) – najważniejsza jest dla nas efektywność a nie bezproduktywne przesiadywanie w pracy. Jeżeli ktoś z Was jest zainteresowany, prosimy o przesłanie CV oraz kilku słów o swoich doświadczeniach na adres: [mateusz.tomczyk@jaknieplacicpodatkow.pl](mailto:mateusz.tomczyk@jaknieplacicpodatkow.pl)

Ze względu na ogrom pracy skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi osobami.

Proszę także o podanie numeru telefonu/email do kontaktu oraz zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000, z późn. zm.) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).”

*Independent Trader Team*

PS. Prosimy o kontynuowanie dyskusji na tematy ekonomiczne pod poprzednim artykułem.

## Opinie Czytelników

Poniżej przedstawiamy opinie naszych czytelników. Są bardzo różnorodne, a wiele z nich zdecydowanie zasługuje na wyróżnienie.

### O fundamentach srebra

**Autor: Taj**

W 1980 r. uncja srebra kosztowała max. 50\$. Po przekalkulowaniu inflacji może to urosnąć do wspomnianego przedziału 100-1000\$. Nie podważam długoterminowych fundamentów na metalach szlachetnych, ale bełkot tego co dzieje się teraz. Dilerzy dowali dodatkowe 30%, a na forach takich jak to pseudo inwestorzy krzyczą kupujcie, kupujcie, bo Reddit robi short squeeze. Wystarczy spojrzeć na relację srebra do szerokiego S&P500. Jest tu sporo do odrobienia. Dodając do tego panele fotowoltaiczne, elektryczne samochody, realne ujemne stopy, gdzie zadłużenie jest zbyt duże, aby to się zmieniło i perspektywę wzrostu znaczącego inflacji. To są argumenty za metalami, nie tylko short squeeze na srebrze, bo to może być tylko prowokacja funduszy.

### Rynek nieruchomości, poziom życia – Polska a inne kraje

**Autor: śledźulik**

U nas jest gorzej niż w USA - tam był to pewien pomysł na rozdmuchanie budownictwa, tworzenie miejsc pracy, zbrojenie terenów- gospodarka była tak rozpędzona, że nawet "no job no income" pracując 3 dni w tygodniu był w stanie ten kredyt spłacać. A jakby co - oddawał kluczyki i "brali kolejnych".

U nas ludzie biorą kredyty w wysokości pensji, a w razie "wywrotki" zostają bez mieszkań, ale ciągle z długiem (mieszkanie idzie za to pod kolejny kredyt). Ta akcja kredytowa tak rozdmuchała ceny mieszkań, że przeciętny człowiek (bez spadków i pomocy rodziców - po prostu idący do pracy) nie jest w stanie kupić mieszkania za gotówkę w ciągu kilku lat odkładania, tylko jest skazany na kredyt. To jest absolutnie szatańska idea i jak słyszę w tych okolicznościach o "błogostawieństwie dla Polski" to mnie coś trafia. Na tych ziemiach jest matnia i koszmar dla kolejnych pokoleń od 1655 roku. Jesteśmy katowani już ponad 350 lat kiedy to takie "niebłogostawione" narody jak Niemcy, Francuzi, Brytyjczycy czy nawet Hiszpanie mieli w tym okresie dziesiątki jak nie setki lat wspaniałego poziomu życia.

I jeszcze ten rok 2021 z upadkiem kolejnych paradygmatów. To jest jakiś ogólnowiatowy koszmar.



# Potencjalny atak na dolara?

**Autor: Dante**

George Gammon słusznie kiedyś zauważył, że amerykańska gospodarka opiera się o dług, zaufanie do rynków finansowych i status dolara jako waluty świata. Zatem w celu podkopania obecnej sytuacji konieczne byłoby albo zachwianie dolarem, albo wywołanie dużego krachu na giełdzie, co z kolei odbiłoby się "wealth effectem" na realnej, amerykańskiej gospodarce. W celu uderzenia w dolara, warto doprowadzić do mocnej aprecjacji metali szlachetnych (vide bracia Hunt)- pchanie w górę ceny srebra, może szybko przełożyć się na publiczne zainteresowanie złotem. Szybka aprecjacja metali może też być interpretowana jako słabość dolara, którego wtedy mogłaby zacząć pozbywać się zagranica - zresztą nie tylko dolara, ale i USD. To z kolei mogłoby zmusić FED do mocnych podwyżek stóp procentowych i wtedy byłoby bardzo źle.

Z drugiej strony, aby nie zachwiało się dolar wobec metali, to musiałby być pompowany (np. przez banki centralne z różnych stron świata), co przełożyłoby się na jego mocną aprecjację, wywołałoby to wzrost realnych stóp procentowych i masową migrację kapitału z akcji do obligacji. Przy okazji, deprecjację zagranicznych walut i przez to u wielu państw konieczność sprzedaży różnych, aktywów (np. akcji czy obligacji amerykańskich), aby mieć dolary na obsługę zadłużenia w dolarach przy spadku cen surowców.

Poza tym, znowu skoczyłyby odsetki obligacji korporacyjnych, z których jednak całym sporo firm nie może liczyć na zakup ich obligacji przez bank centralny, a pension fundy miałyby gigantyczne dziury w finansach, które musiałby pokryć rząd centralny USA. Również z oprocentowaniem obligacji municypalnych w USA mogłoby być nieciekawie. Trochę za dużo tu przypadków, układających się w potencjalny plan.

Wszelkie publikacje zamieszczone na stronie [www.independenttrader.pl](http://www.independenttrader.pl) oraz w Independent Trader Newsletter powstały w oparciu o wiarygodne informacje, lecz ich trafność nie może być gwarantowana. Przedstawione opinie mogą się dezaktualizować, a ich autor nie jest zobowiązany do ich uaktualniania.

Przedstawione informacje są prywatnymi opiniami autora i nie stanowią rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 roku w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 roku, Nr 206, poz. 1715).

Czytelnik musi być świadomy, że wyłącznie on ponosi odpowiedzialność z tytułu podejmowanych decyzji inwestycyjnych. Każda inwestycja powinna być konsultowana z licencjonowanym doradcą inwestycyjnym.

Wszystkie zamieszczone materiały są chronione prawami autorskimi. Nie mogą być kopiowane, publikowane czy modyfikowane w żadnej formie bez pisemnej zgody autora.